

POSTANOWIENIE

Dnia 8 lutego 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Helena Ciepla (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Antoni Górski

SSN Henryk Pietrkowski

w sprawie z wniosku B.W.

przy uczestnictwie Skarbu Państwa - Starosty B.

o stwierdzenie nabycia spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 8 lutego 2006 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczynie

od postanowienia Sądu Okręgowego w P.

z dnia 27 czerwca 2005 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w P. postanowieniem z dnia 27 czerwca 2005 r. oddalił apelację wnioskodawczyni od postanowienia Sądu Rejonowego stwierdzającego, że spadek po H.T., zmarłej dnia 6 lutego 2003 r., nabył Skarb Państwa – Starosta B.

Aprobując ustalenia faktyczne i ocenę jurydyczną Sądu Rejonowego, Sąd Okręgowy oparł rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i wnioskach:

H.T. mieszkała w J., była panną, dzieci własnych, ani przysposobionych nie miała. Rodzice i rodzeństwo zmarli przed nią, nie pozostawiając następców. Ponieważ była w podeszłym wieku i potrzebowała pomocy, opiekowały się nią B.W., B.C., J.O. i pani K. B.W. była też upoważniona do pobierania renty H.T.

W dniu 16 kwietnia 2001 r. B.W. spisała dokument, podpisany przez H.T., że ta chce jej przekazać działkę na której mieszka i, którą użytkuje.

W dniu 19 maja 2001 r. J.W., na prośbę B.W., przywiózł ją taksówką z T.P. do J., w celu zawiezienia H.T. do lekarza. Zastali ją u sąsiada R.G., gdzie w obecności ich wszystkich oświadczyła, że czuje się już lepiej, nie chce jechać do lekarza, a jeśli by się jej coś stało, to chciałaby, aby jej majątek dostała B.W. w zamian za opiekę nad nią. Obecni przyjęli to oświadczenie do wiadomości, nie zastanawiając się czy jest to testament. Następnie B.W. odprowadziła H.T. do domu. T.P. 22 września 2001 r. spisała treść oświadczenia H.T. i podpisała wraz z J.W. i R.G.

W dniu 1 października 2001 r. H.T. została zabrana do Szpitala Wojewódzkiego i przebywała w Zakładzie Pielęgnacyjno- Opiekuńczym tego Szpitala do 7 maja 2002 r. Od tego dnia do chwili śmierci (6 lutego 2003 r.) przebywała w Domu Pomocy Społecznej. Była osobą sprawną, sama radziła sobie z podstawowymi potrzebami, wymagała niewielkiej pomocy, kontakt z nią był zachowany.

Na podstawie opinii biegłego psychiatry Sąd ustalił, że u H.T. w dniu 19 maja 2001 r., z uwagi na podeszły wiek (93 lata) i zespół psychoorganiczny, zachodziła rychła obawa śmierci.

Podzielił też Sąd Okręgowy ocenę jurydyczną Sądu Rejonowego przyjmującą, że spadkodawczyni nie sporządziła ważnego testamentu. Podpisany przez nią dokument spisany w dniu 16 kwietnia 2001 r. przez B.W. nie spełnia co do formy warunków określonych w art. 949 § 1 k.c.

Również w dniu 19 maja 2001 r. nie doszło do sporządzenia testamentu ustnego, z braku woli testowania, która jest koniecznym warunkiem ważności testamentu. Spadkodawczyni zwróciła się do pani W., że chciałaby przekazać jej swój majątek. Powiedziała, że jeżeliby się jej coś stało, to chciałaby, aby ten majątek, który posiada należał do Pani W., bo się nią opiekuje. Zdaniem Sądów obu instancji spadkodawczyni oświadczając, że jeśliby się jej coś stało, to chciałaby, aby cały majątek przejęła B.W., nie działała z zamiarem sporządzenia testamentu, nie miała takiej woli. Wypowiedź jej należy odczytać jako wyraz wdzięczności za sprawowaną opiekę. Również świadkowie nie odebrali tej wypowiedzi jako testamentu, w takim charakterze nie zostali przywołani i nie mieli świadomości, że uczestniczą przy wyrażaniu ostatniej woli.

W uzupełnieniu argumentacji, przytoczonej przez Sąd Rejonowy, Sąd Okręgowy podniósł, że nie została też spełniona konieczna przesłanka ważności testamentu w postaci obiektywnej obawy rychłej śmierci. Nie zachodziły bowiem szczególne okoliczności uniemożliwiające zachowanie zwykłej formy testamentu. W ocenie tego Sądu opinia biegłego wskazuje jedynie na istnienie subiektywnej obawy rychłej śmierci, a stan zdrowia spadkodawczyni w okresie od października 2001 r. do chwili śmierci był stabilny i nie było przeszkód, by zwróciła się do personelu placówek, w których przebywała o sprowadzenie notariusza w celu sporządzenia testamentu.

Wnioskodawczyni w skardze kasacyjnej zarzuciła naruszenie przepisu art. 952 § 1 i 2 k.c. przez przyjęcie, że oświadczenie H.T. w dniu 19 maja 2001 r. nie stanowiło testamentu ustnego oraz art. 64 i 948 k.c. przez ich niezastosowanie. W

konkluzji wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzutowi naruszenia art.952 k.c. nie można odmówić słuszności.

Obawa rychłej śmierci spadkodawcy, podobnie jak szczególne okoliczności uniemożliwiające lub znacznie utrudniające sporządzenie testamentu zwykłego, stanowi samodzielną przesłankę skutecznego sporządzenia testamentu szczególnego. W orzecznictwie brak jednak jednolitości stanowiska, co do kryteriów oceny stanu obawy, a więc czy wystarcza subiektywne odczucie spadkodawcy (kryterium subiektywne), czy też obawa ta musi wynikać z obiektywnych okoliczności (kryterium obiektywne). Mianowicie Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 stycznia 1992 r., III CZP 135/91 (OSP i KA 1993/1/4) wyraził pogląd, że obawa rychłej śmierci jako konieczna przesłanka skuteczności testamentu ustnego zachodzi nie tylko wtedy, gdy jego stan zdrowia w chwili sporządzania testamentu sam przez się lub w powiązaniu z innymi okolicznościami – jak z podeszłym wiekiem lub innymi schorzeniami – czynią tę obawę realną w świetle doświadczenia życiowego, a zwłaszcza wiedzy lekarskiej, lecz także w sytuacji jedynie subiektywnego przekonania spadkodawcy o jego rychłej śmierci. Natomiast w orzeczeniu z dnia 28 marca 2000 r., II CKN 875/98 (niepubl), Sąd Najwyższy stwierdził, że przesłanka istnienia obawy rychłej śmierci jest spełniona, gdy subiektywne przekonanie spadkodawcy, że wkrótce umrze, oparte jest na obiektywnych okolicznościach je uzasadniających i pogląd ten Sąd w obecnym składzie podziela.

Przekonanie spadkodawcy o rychłej śmierci może uzasadniać każda przyczyna (zły stan zdrowia, podeszły wiek, znajdowanie się w sytuacji zagrażającej bezpośrednio życiu), która w świetle aktualnej wiedzy i doświadczenia życiowego, przy uwzględnieniu indywidualnych właściwości organizmu spadkodawcy, może być przyczyną jego bliskiej śmierci. Nie można bowiem całkowicie pomijać „przeczuca śmierci” mimo, że nie można go w pełni racjonalnie wyjaśnić. Obawa rychłej śmierci zachodzi także wówczas, jeżeli po sporządzeniu testamentu okazało się, że okoliczności uzasadniające przekonanie spadkodawcy

o jego bliskiej śmierci w rzeczywistości nie zachodziły. Obawa ta musi istnieć w chwili sporządzania testamentu.

Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy przy ocenie spełnienia przesłanki obawy rychłej śmierci spadkodawczyni, nie uwzględnił w dostatecznym stopniu nie tylko jej wieku (93 lata) i stanu zdrowia w postaci stwierdzonego przez biegłego psychiatrę postępującego zespołu psychoorganicznego, lecz zupełnie dowolnie przyjął, iż opinia ta wskazuje na istnienie subiektywnego przekonania u spadkodawczyni o obawie rychłej śmierci. Treść opinii nie daje podstaw do takiego przyjęcia, wynika z niej bowiem wręcz przeciwnie, że z dużym prawdopodobieństwem można zakładać występowanie obawy rychłej śmierci w dniu 19 maja 2001 r.

Nie sposób też zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że świadkiem testamentu może być osoba przypadkowa, jeżeli zgodzi się być świadkiem oraz, że u spadkodawczyni w dniu 19 maja 2001 r. brak było woli testowania, gdyż swojego oświadczenia nie kierowała do świadków, ale bezpośrednio do wnioskodawczyni. Jak bowiem stwierdził Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 13 czerwca 2000 r. V CKN 67/00 (niepul.) świadkiem testamentu może być osoba, która przypadkowo przebywała w domu testatora i była obecna przez cały czas wyrażania ostatniej woli oraz oświadczenie to przyjęła. Natomiast stanowiska o braku woli testowania nie można wyprowadzić, jak to uczynił Sąd Okręgowy, z przytoczonych zeznań świadków, zwłaszcza T.P. ...”spadkodawczyni powiedziała, że jeżeliby się jej coś stało, to chciałaby, aby ten majątek, który posiada należał do pani W., bo się nią opiekuje”.

Wreszcie nie zasługuje na aprobatę pogląd Sądu Okręgowego, o utracie mocy testamentu szczególnego na podstawie art. 955 k.c. Uszło bowiem uwagi Sądu, że bieg terminu, o którym mowa w art. 955 k.c. ulega zawieszeniu przez czas istnienia nieświadomości spadkodawcy co do nieważności testamentu allograficznego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1974 r., III CZP 19/74, OSNCP 1974/12/209 i z 9 lutego 1981 r., III CZP 68/80, OSPiKA 1982/9-10/173). Spadkodawczyni w dniu 16 kwietnia 2001 r. podpisała bowiem dokument, spisany przez wnioskodawczynię, że chce jej przekazać działkę, na której mieszka

i którą ta użytkuje. Nie można więc wykluczyć, iż nieświadomość spadkodawczyni o niespełnianiu przez ten dokument wymagań testamentu własnoręcznego spowodowała niemożność sporządzenia testamentu zwykłego. Niezależnie od tego, Sąd Okręgowy akcentując stabilny stan zdrowia spadkodawczyni i zachowany z nią kontakt w czasie pobytu w hospicjum i w domu pomocy społecznej od października 2001 r., pomija niekwestionowane ustalenie na podstawie zapisu w dokumentacji chorobowej, że radziła ona sobie z podstawowymi potrzebami. Fakt ten w połączeniu z opinią biegłego psychiatry i wiekiem spadkodawczyni nie pozwala na wykluczenie pozostawania jej w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli w rozumieniu art. 945 § 1 k.c.

Z tych przyczyn zaskarżone postanowienie uchylono i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania (398¹⁵ w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).